

MIĘDZYNARODOWY BESTSELLER,
NUMER 1 NA LIŚCIE „NEW YORK TIMESA”

13 POWODÓW ▶

JEŻELI TEGO SŁUCHASZ,
TO JEST JUŻ ZA PÓŹNO.

SERIAL
WYPRODUKOWANY
PRZEZ

NETFLIX

W książce zdjęcia z serialu



JAY ASHER

Kilka powodów, żeby przeczytać (albo nie)

nimfa bagienna



Debiutancka powieść Jaya Ashera „13 powodów” przez wiele miesięcy zajmowała czołowe miejsce na liście bestsellerów „New York Timesa”. Na fali popularności książka została przetłumaczona na kilkanaście języków, zyskując przychylność czytelników na całym świecie. Swoistym ukoronowaniem literackiej pracy Ashera jest serial wyprodukowany przez Netflix. Trudno wyobrazić sobie lepsze rekomendacje. Albo, jeśli nie wierzy się masowemu gustowi, podstawy do wyrażania wątpliwości na temat wartości „13 powodów”.

Każdy, kto sięgnie po utwór amerykańskiego pisarza, przekona się, że występuje w nim para głównych bohaterów. Pierwszym z nich jest nastolatek Clay Jensen, znajdujący na progu swojego domu niewielką paczkę wypełnioną kilkoma kasetami magnetofonowymi. Najbliższą dobę Clay spędzi, wsłuchując się w głos Hannah Baker, koleżanki z klasy, drugiej kluczowej postaci, która niedawno popełniła samobójstwo, poznając tytułowe trzynaście powodów jej śmierci. Wędrując przez rodzinne miasto, niejako w czasie i przestrzeni, Jensen poznaje nie tylko smutne losy swojej niedoszłej przyjaciółki, lecz również mroczne sekrety szkolnej społeczności.

„13 powodów” to pierwszorzędna powieść drugorzędna. Nie sposób oderwać się od melodramatycznych losów jej protagonistów. Wydarzenia wciągają czytelnika, ponieważ skupiają się wokół tajemnic, a jednocześnie pokazują wzajemne oddziaływanie pozornie błahych i niezwiązanych poczynań. Każdy rozdział to jedna strona taśmy i jedna opowieść Hannah. Początkowo dość krótkie i zdawkowe, wraz z rozwojem sytuacji stają się coraz dłuższe i bardziej złożone. Nierzadko też kończą się intrygującym cliffhangerem, skłaniającym do dalszej lektury.

Nie należy przy tym mieć złudzeń, że autor pokusił się o szczególną oryginalność. Kronika Baker dotyczy rzeczywiście wypadków miłosnych – przede wszystkim rozczarowań związanych ze zderzeniem się marzeń i wyobrażeń o pierwszych uniesieniach sercowych z brutalną i bezwzględną rzeczywistością. Do tego dochodzą bezsensowne zazdrości koleżanek, szkolne intrygi, zdrady i przekraczanie norm społecznych. Wszystkie motywy są typowe dla niemal każdej powieści młodzieżowej rozgrywającej się w granicach takiej czy innej placówki edukacyjnej.

Podobnie sytuacja wygląda z pierwszo- czy drugoplanowymi bohaterami. Na kartach „13 powodach” pojawiają się między innymi: przystojny i wysportowany chłopak będący ucieleśnieniem fantazji płci pięknej, niestety niezbyt rozgarnięty, samolubna i zawistna piękność – przyszła królowa balu,

niepozorna dziewczyna pragnąca wygrywać we wszystkich rankingach popularności, bezduszny pseudoliterat pozujący na wrażliwca, czy wreszcie nauczyciele niepotrafiący skomunikować się z podopiecznymi. Nie dość, że przedstawieni są w sposób wyjątkowo stereotypowy, to jeszcze tak naprawdę nie zmieniają się nawet pod wpływem tragedii Hannah. O ile przygotowana przesyłka wzbudza w nich pewne poruszenie, o tyle trudno nie odnieść wrażenia, że chodzi raczej o zachowanie tajemnicy, niż przyznanie się do winy.

Szczyty infantylności Asher osiąga w zakończeniu. Jedyne sprawiedliwe Clay Jensen, uosobienie nieśmiałego królewicza na białym koniu (przybywającego cokolwiek za późno), postanawia zwrócić uwagę na innych zagubionych i zahukanych. Nie zdołał uratować Baker, ale pod wpływem jej nagrań wyciągnie rękę do potrzebujących. Trudno chyba o większe rozczarowanie. Naprawdę nic nie stało na przeszkodzie, by Jay Asher poprowadził historię w sposób przynajmniej nieco mniej sztampowy. Nie wspominając o tym, że dzieje Hannah Baker mogły potoczyć się zupełnie inaczej.

Banał formy i treści, przekładający się najwyraźniej na powszechną dostępność i zrozumienie, można usprawiedliwić jedynie wymiarem dydaktycznym. Bowiem, przy wszystkich niewątpliwych mankamentach, Asher porusza ważne zagadnienia – samotności, odrzucenia, naznaczenia czy problemów z dorastaniem. Cieniem kładzie się na to jeszcze wszechobecna erotyka, niekoniecznie prawidłowo kształtująca podejście do ludzkiej seksualności. To już pewna nadinterpretacja, natomiast, trzymając się wiary w zbawczą moc literatury, być może po lekturze „13 powodów” jakaś część czytelników – czy to nastolatków czy dorosłych – będzie miała refleksję na temat swojego postępowania i jego konsekwencji.

Zbigniew Nienacki z wrodzoną skromnością wspominał kiedyś, że przed przystąpieniem do pisania serii o panu Samochodziku przeczytał najważniejsze utwory światowej literatury młodzieżowej, by wzorować się na ich kluczowych schematach i mieć pewność co do przyszłego sukcesu. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że podobną świadomością wykazywał się Jay Asher. „13 powodów” przypomina efekt wysiłków poczynionych przez grupę marketingowców. Uwzględniono proste rozwiązania fabularne, skonstruowano charakterystyczne postacie, wykluczono potencjalnie drażliwe czy kontrowersyjne kwestie. Końcowy produkt nie jest tak naprawdę zły. Po prostu zdecydowanie nie zasłużył na zachwyt, jakim został obdarzony.

Maciej Tomczak

Tytuł: „13 powodów”

Autor: Jay Asher

Tłumacz: Aleksandra Górka

Wydawnictwo: Rebis 2017

Liczba stron: 272

Cena: 35,90 zł